



Horyzonty Polityki
2019, Vol. 10, N° 31



Edytorial

Władza polityczna w tradycji judeo-chrześcijańskiej

Relacja między religią i wspólnotą polityczną, która została ukształtowana w ramach systemów politeistycznych, doprowadziła do wytworzenia zjawiska religii państwowej. Pierwsze jej ślady napotykałyśmy w starożytnym Egipcie i Sumerze. W Egipcie faraonowie uważani byli za wcielenie boga Horusa, którego imię przyjmowali, obejmując tron. Faraonowie przewodniczyli ceremoniom religijnym. Byli również odpowiedzialni za utrzymywanie trwania Maat – boskiego porządku świata, gwarantującego zachowanie ładu, harmonii, równowagi, sprawiedliwości i prawa. W Sumerze z kolei państwa-miasta posiadały swoich bogów opiekuńczych, którzy spośród całego panteonu bóstw cieszyli się szczególnymi względami. Władcy sumeryjscy i akadyjscy często przewodniczyli religijnym praktykom. Niektórzy z nich wchodzili do panteonu bogów, bądź to po śmierci (Gilgamesz, Sargon Wielki), bądź za życia (Gudea z Lagasz, Szulgi z Ur). Również państwa-miasta greckie posiadały swoich bogów, których wyjątkowy kult w danym mieście gwarantować miał ze strony boskiego opiekuna bezpieczeństwo i pomyślność całej wspólnoty. O ogromną rolę odgrywała religia państwowa w starożytnym Rzymie. Po pierwsze, była czynnikiem integrującym mieszkańców. Po drugie, wzmacniała znaczenie i doniosłość instytucji państwowych. Wraz z rozwojem imperialnym, poszukując bardziej uniwersalnych form religijno-politycznych, rozwinął się m.in. kult cesarzy, zarówno żywych, jak i zmarłych.

Wyjątkowo na tym tle ukształtowała się koncepcja związku religii i władzy politycznej w religii żydowskiej. Wraz z uformowaniem się

najpierw monolatrii, a następnie monoteizmu na przełomie I i II tysiąclecia p.n.e. zrodziła się idea teokracji i teonomii. O ile w świetle najnowszych badań historycznych i archeologicznych doszło do naukowego konsensusu dalece rewidującego historyczną dokładność przekazu biblijnego, dotyczącego początków tożsamości starożytnych Izraelczyków i państwowych form tej tożsamości, o tyle znaczenie i trwałość samej idei monoteistycznej teokracji dalece wykracza poza ową historyczną adekwatność. Nie ulega wszak wątpliwości, że żydowski monoteizm przeformułowany w monoteizm religii chrześcijańskiej odmienił w sposób nadzwyczaj znaczący zarówno dzieje społeczno-polityczne Europy, jak i jej historię idei religijnych i polityczno-społecznych.

Chrześcijański monoteizm, począwszy od okresu dyskryminacji i prześladowań, poprzez zrównanie w prawach z kultami politeistycznymi (311–313 n.e.), aż po status (27 lutego 380 n.e.) religii państwowej Imperium Romanum, stał się źródłem nieznanego dotąd w dziejach naszej cywilizacji swoistego „sprzymierzonego dualizmu” władzy – duchowej i świeckiej. Dalsze umacnianie się chrześcijaństwa u schyłku cesarstwa zachodniego oraz po jego upadku doprowadziło do sytuacji, w której władza duchowa Kościoła została wzmocniona jego świecką pozycją. Kościół stał się odtąd nie tylko religijnym wzmocnieniem władzy politycznej, jak to było w przypadku starożytnych kultów, lecz równoprawnym dla tej władzy partnerem, na dodatek realizującym uniwersalistyczne ambicje przewodzenia wszystkim ludom chrześcijańskim. Najbardziej syntetyczną i emblematyczną zarazem egzemplifikacją tego stanu rzeczy był status biskupów Rzymu i przysługująca im tytulatura. Wkraczamy tym samym na grunt idei Christianitas.

Najnowszy tom *Horyzontów Polityki* podejmuje zagadnienie tego niezwykle istotnego intelektualnego impulsu w dziejach cywilizacji europejskiej, jakim są z jednej strony starotestamentowe idee monoteizmu, teokracji i teonomii, z drugiej zaś ich chrześcijańska recepcja, dostosowana do warunków Imperium Romanum i do burzliwych czasów po upadku jego zachodniej części.

Wit Pasierbek
Piotr Świercz
redaktorzy tematyczni numeru